

Młodzież poznańska uczęła 40-lecie Komsomolu

(Inf. wł.)

Przy wypełnionej młodzieżą auli WSE odbyła się we wtorek po południu uroczysta akademii, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych z okazji 40 rocznicy powstania Komsomolu. Po odegraniu hymnów państwowych: Polski i Związku Radzieckiego, otwarcia akademii dokonał przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — J. WOLNIKOWSKI. Powitał on delegację Komsomolu w osobach: Nikołaja KUDRIENKI i Władysława KRIBOKOWA. W prezydium akademii zasiadli m. in.: sekretarz KW PZPR — OLZAK, sekretarz KW ZMS — PAWLAK, wiceprzewodniczący ZW ZMW — PAWLACYK, komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — ŻAKOWSKI.

Referat okolicznościowy, obrazujący bogatą historię 40-letniej działalności Komsomolu, wygłosił sekretarz KW ZMS — J. Pawlak. Pozdrowienia przekazane dla młodzieży poznańskiej przez delegację Komsomolu powitane zostały hucznymi oklaskami. Zebrani z aprobatą przyjęli odczytanie przez sekretarza KM ZMS — KEDZIER-SKIEGO tekstu depeszy z pozdrowieniami dla komsomolców charkowskich.

W bogatej części artystycznej wystąpił, oprócz orkiestry pancerniaków, chór miedzyzszkolny pod dyrekcją mgr KURCZEWSKIEGO oraz artyści Opery i teatrów dramatycznych. (emp)



Reorganizacja przemysłu terenowego na warsztacie Rady Naukowo-Ekonomicznej w Poznaniu

(Inf. wł.)

W ślad za reorganizacją Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła oraz utworzeniem Komitetu Drobnej Wytwórczości następuje reorganizacja systemu zarządzania przemysłem drobnym w terenie.

Walny Zjazd Stow. Dziennikarzy Polskich zakończył obrady

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w późnych godzinach wieczornych, zakończył się dwudniowy obrady IV Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zjazd po szerokiej dyskusji nad sprawozdaniem, w pierwszym dniu obrad, dokonał wyboru nowych władz Stowarzyszenia oraz uchwalił rezolucję i podjął szereg wniosków.

Uchwalona przez zjazd rezolucja podkreśla, że podstawowym obowiązkiem polskiego dziennikarstwa jest aktywny udział w walce o realizację zadań, nakreślonych przez XII Plenum KC PZPR. „Uważamy — głosi uchwała — że naszym szczególnym zadaniem jest popularyzowanie tez zjazdowych wśród najszerszych rzesz społeczeństwa i rozwinięcie na łamach prasy ogólnonarodowej dyskusji wokół tych tez, by pomóc w ten sposób partii w jej walce o lepsze jutro naszego narodu.

Walny Zjazd wywyla ogół dziennikarzy polskich do stałego zwiększania poczucia odpowiedzialności za słowo drukowane, do wzmocnienia wysiłku w zaszczytnej pracy w służbie narodu polskiego.

Przyjęte przez Zjazd uchwały dotyczą różnorodnych ważnych spraw, związanych z pracą dziennikarstwa.

4 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na posiedzeniu tym przeprowadzono wybory, w wyniku których prezesem Zarządu Głównego SDP został Mieczysław Rakowski, wiceprezesa: Stanisław Mojkowski, Piotr Ziarnik i Stanisław Ziemia; sekretarzem generalnym — Tadeusz Ródek; skarbnikiem — Tadeusz Dziekoński oraz członkami prezydium: Leon Bielski, Jan Brodzki, Jan Dąbrowski, Jan Dziedzic, Szczepan Dobrowolski, Ryszard Kosiński, Henryk Korotyński, Mariusz Kwiatkowski, Mieczysław Krępkowski, Alicja Soska i Henryk Tycner.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 5 XI 1958

Nr 263 (4592)

Dziś wznowienie rozmów w Moskwie

Polska delegacja wśród pomników Rewolucji Socjalistycznej w Leningradzie

Z POBYTU DELEGACJI PRL W ZSRR

Mińsk. Przemówienie wygłasza I Sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

LENINGRAD (PAP)

Wysłannik PAP, red. Maj tczak donosi:

4 listopada br. był drugim dniem pobytu delegacji PRL w Leningradzie. W godzinach przedpołudniowych delegacja polska przybyła na historyczny krążownik „Aurora”. Wysoko na fokmaszcie „Aurory” powiewała biało-czerwona flaga.

Goście polscy oprowadzani przez dowódcę „Aurory” — kpt. N. Jępiczina zwiedzają krążownik. Oglądają kabinę radiostacji „Aurory”, z której nadano bojowy rozkaz Wojennego Komitetu Rewolucyjnego i z której 7 listopada 1917 roku nadano napisane przez Lenina wezwanie „Do obywateli Rosji”, objawiające światu zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Następnie delegacja zwiedza muzeum „Aurory”. Przedopuszczeniem muzeum Władysław Gomułka wpisał do książki pamiątkowej następującą dedykację, pod którą podpisali się towarzysze Zawadzki, Cyrankiewicz, Morawski i inni członkowie delegacji polskiej: „Strzały „Aurory” były najgłośniejszym manifestem, który ogłosił światu nową erę — erę socjalizmu. Delegacja PRL składa hołd pamięci bohaterów wojennych walk Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.”

Delegacja udaje się następnie do Instytutu Smolnego. Tu delegacja złożyła podpis pod następującą dedykacją:

„Delegacja PRL z głębokim wzruszeniem zwiedza Instytut Smolny, gdzie w przełomowych dniach 1917 roku żył i działał Lenin, gdzie mieścił się sztab wielkiej rewolucji socjalistycznej, skąd na cały świat rozszedły się leninowskie wezwania do walki o socjalizm i pokój, do wszystkich, wszystkich, wszystkich. Na całym świecie ziemskim idee Lenina zwyciężają i zwyciężą ostatecznie na całym świecie.”

Po zwiedzeniu Smolnego członkowie delegacji polskiej udali się na Pole Marsowe, gdzie znajdują się groby poległych w czasie Rewolucji Bojowej, a później obrońców Leningradu w czasie wielkiej wojny narodowej.

Następnie delegacja zwiedziła słynne leningradzkie muzeum — Ermitaż.

We wtorek przewodniczący Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego, za-

stępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, S. Kulczyński miał spotkanie z profesorami i wykładowcami oraz studentami Instytutu Elektrotechnicznego im. Lenina w Leningradzie.

O godz. 16 na Placu Pałacowym w Leningradzie odbył się wielki wiec przyjaźni polsko-radzieckiej. Na wiecu tym przemawiali Wł. Gomułka i N. S. Chruszczow.

Fragmenty przemówień zamieszczamy na str. 2.

O godz. 19.30 Komitet Miejski KPZR oraz Rada Miejska Leningradu wydały przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Po przyjęciu tym o godz. 22 min. 45 delegacja PRL odjechała specjalnym pociągami z Leningradu do Moskwy.

W dniu dzisiejszym w Moskwie wznowione zostaną rozmowy między delegacją polską a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Bilans października w skupie

Zboże i żywica — pomyślnie ziemniaki — gorzej

(Inf. wł.)

Miesięczny plan skupu zboża wynoszący w październiku 42.700 ton został wykonany w 104,5 proc. Gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne woj. poznańskiego do starczyły do punktów skupu 44.612 ton zboża na poczet obowiązkowych dostaw. Najlepsze rezultaty w skupie zboża ma powiat średzki, gdzie plan miesięczny wykonano w 190,7 proc., najgorsze powiat ostrzeszowski — zaledwie 28,6 proc. W ogóle aż 14 powiatów nie wykonało planu.

Wielkopolskie PGR zrealizowały dostawy zboża w 127,3 proc.

Październik był miesiącem wzmoczonej podaży żywca. Główny plan skupu żywca, został wykonany w 133,5 proc. W stosunku do października ub. roku zakupiono o 3.400 ton więcej. Na tle zwiększonej podaży żywca dosyć niekorzystnie wygląda realizacja obowiązkowych dostaw. Rolnicy wielkopolscy zaplanowali dostawę 6.525 ton, a dostarczyli do punktów skupu tylko 4.158 ton, co stanowi 63 proc. planu. Mimo, że nie wszyscy rolnicy dotrzyмали terminów, to jednak w ub. miesiącu wpłynęło na poczet obowiązkowych

Dawaliśmy nieraz dowody że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty

Konferencja prasowa min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyła się w MSZ konferencja prasowa z ministrem spraw zagranicznych PRL — Adamem Rapackim. W czasie konferencji min. Rapacki złożył licznie zebranym dziennikarzom krajowym i korespondentom prasy zagranicznej oświadczenie, które, jak stwierdził, zawiera odpowiedź na liczne pytania stawiane mu przy różnych okazjach po powrocie z Norwegii, gdzie bawił z wizytą oficjalną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju — Halvarda Lange.

Oto tekst złożonego przez min. Rapackiego oświadczenia:

W ub. miesiącach podkreślaliśmy wielokrotnie, że rząd PRL nie uważa dyskusji nad swoją propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej za zakończoną i że propozycje te w pełni podtrzymujemy. Nasze stanowisko wynikało z głębokiego przeświadczenia o konieczności poszukiwania realistycznych rozwiązań na drodze do zmniejszenia napięcia, rozbrojenia i wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Konieczność ta potwierdziła się m. in. w całym przebiegu dyskusji nad naszą inicjatywą, w pozytywnym stosunku do tej inicjatywy szerokiej i bardzo różnorodnych kół światowej, a szczególnie europejskiej opinii publicznej.

Dawaliśmy nieraz dowody, że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty, a nawet różne od naszych poglądów czy subiektywne trudności tych lub innych zainteresowanych czynników.

Przypomnę choćby nasze memorandum z 14 lutego br., w którym uwzględniliśmy szereg takich elementów.

W memorandum tym rozwinieliśmy również zasady szerokiej kontroli wykonania proponowanych przez nas zobowiązań.

W dalszym ciągu konferencji minister Rapacki odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Korespondent dziennika „New York Times” — A. Rosenthal poprosił o szersze wyjaśnienia dotyczące drugiego

(Ciąg dalszy na str. 2)

12 dzień procesu

E. Kocha

Prokurator przedstawia dowody

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w dwunastym dniu procesu Erycha Kocha na prośbę oskarżonego Sąd zezwolił mu na zadawanie pytań świadkowi Aleksandrowi Omilianowiczowi, który zeznał w dniu poprzednim.

Pytania Kocha zmierzały do dowodnienia, że wszystkie czyny i zbrodnie hitlerowskie na Białostocczyźnie działy się bez jego wiedzy i akceptacji.

Koch nie znał rzekomo najwyższych hitlerowskich dostojników w Białostockiem z osławionym mordercą tysięcy ludzi — wyższym dowódcą SS i policji Frommem na czele. Nigdy nie był w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiceprzewodniczący ŚFZZ

bawił w Poznaniu

(Inf. wł.)

W drodze powrotnej z II Światowej Konferencji Robotników Rolnych i Leśnych w Bukareszcie, przybył do Polski, na zaproszenie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i Sekretarz Generalny Robotników Rolnych i Leśnych Kammeruna — Markus Billa. Po zwiedzeniu Warszawy i Szczecina, gość bawił 3 dni w Poznaniu.

Zwiedzając dokładnie wielkopolskie gospodarstwa rolne i przeprowadzając rozmowy z ich kierownikami oraz robotnikami, p. Billa odniósł — jak stwierdził w rozmowie z członkami Zarządu Okręgu Związku — moc wrażenia. Szczególne wrażenie wywarły na nim: praca polskiego robotnika, dobre warunki bytowe chłopów i rolników, rozwój gospodarki rolnej oraz szczerza gościnność polska.

Komisja Zdrowia przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Poznaniu apeluje do wszystkich matek miast i wsi województwa poznańskiego o poddanie szczepieniom przeciwko chorobie Heine-Medina dzieci urodzonych od roku 54 do kwietnia 58 roku.

Matko pamiętaj, że szczepienie ochroni Twoje dziecko od ciężkiego kalectwa

Milionowe nadużycia w „Cepelii“

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu aresztowała sprawców nadużyć w poznańskim Regionalnym Biurze Sprzedaży Centralnego Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Są to: Zbigniew Kmielec — kierownik Biura, Franciszek Odrobny — dyrektor handlowy, Karol Zieliński — kierownik działu hurtu, Bogdan Jelonek — kierownik sklepu, Tadeusz Galica — b. kierownik sklepu, Marian Darna — rzeczoznawca branżowy Biura i Czesław Mroczek — główny księgowy.

Wszystkim wymienionym zarzuca się przyjmowanie łapówek w związku z nabywaniem towarów od prywatnych dostawców. Ponadto kierownictwo Biura stoł pod zarzutem spowodowania milio nowych strat wywołanych zakupem poważnych ilości niechodliwych towarów. Zakupione np. 400 tys. nocników z żyłkami, mimo że w magazynie „Cepelii” były nowa ich zapasy, paski do zegarków, drewniane pioniki, chustki do nosa itp. Zakupiono również buty rogożynowe po 150 zł za parę a nie znajdując nabywców, po pewnym czasie przeniesiono je na 12 złotych(!).

Sledztwo w tej sprawie dobiega końca. (M)





Wśród palm nad adriatyckim fiordem

Kotor — 4 tys. mieszkańców, historyczne stare miasto, położone nad morzem, na samym końcu wzniesionej się w głąb lądu Zatoki Kotorskiej, u podnóża szarych, wysokich skał Lovčenu; niezwykle piękny pejzaż, wspaniałe urządzone plaże.

Taką krótką charakterystykę wyczytałam w przewodniku turystycznym. Warto jeszcze dodać, że miasto leży w Jugosławii, na obszarze Republiki Czarnogóry i że z dawniejszej stolicy tego państwa Cetinje, zjeżdża się do Kotoru, dosłownie, po górskiej ścianie czterdziestoma kilkoma serpentynami.

Widok przepaści wzbudza w pasażerach nieodpartą potrzebę skorzystania z torebek, używanych powszechnie w samolotach. Wykonany po miśtrzowsku autobusowy słalom uzasadnia, pielęgnowaną wśród szoferskiej braci anegdotkę, według której wyróżniani oni byli przez przewodniczącego parlamentu — Joivanovica, w ten sposób, że rozpoczynał on swe przemówienia słowami: „Bracia, siostry i Wy, szoferzy!”.

Niezbýt szeroka zatoka ożywia się w okresie turystycznym, a ma przecież interesującą przeszłość. W pierwszej wojnie światowej ze skalistej ochrony, otaczających zatokę gór, korzystała eskadra floty austriackiej. Zabezpieczone siatkami wejście do fiordu — byłoby właściwie jedynym na ówczesne czasy, słabym punktem tej morskiej twierdzy — gdyby nie... Rewolucja Październikowa.

Drugiego lutego 1918 roku na czterdziestu statkach wojennych ukazały się czerwone sztandary Rewolucji. Oficerowie zniknęli z pokładów, zajmując miejsca za zamkniętymi drzwiami niższych kondygnacji statków. Ich posterunki zajęli członkowie komitetów marynarskich. Na krążowniku „St. Georg”, bosman — Franciszek Rasch (Czech), otrzymał przydomek czerwonego admirała, będąc równocześnie przewodniczącym komitetu rewolucyjnego, do którego wybrano Mate Brnićevića, Jerko Sišgorića (oba Chorwaci), Antona Grabar (Słoweńiec), chorążego Sezama (z Dubrownika) i radiotelegrafistę — Polaka — Stonawskiego.

Jako jedyne hasło, buntownicy wysuwali: zakończenie wojny i zawarcie pokoju bez kontrybucji. Wzbraniając się podjęcia walki zbrojnej, komitet wysłał petycję do parlamentu austriackiego, szukając poparcia w Partii Socjaldemo-

Do starego miasta wchodzi się w Kotorze przez bramę po zwodzonych mostach. W wąskich uliczkach spleta się teraźniejszość „w krótkich spodenkach” z przeszłością reprezentowaną przez piękne ludowe stroje.

Fot. E. Kitzmann

kratycznej, nie licząc się z rem natury, a marynarskich ofiar, składanych... Matce Boskiej. Utafił się zwyczaj, że każdy nowy statek, pierwszy swój ładunek kamieni zatopi w wyznaczonym miejscu zatoki. Z tego ciężkiego, lecz niezbyt kosztownego frachtu, powstał ostrów, na którym zbudowano kościółek.

A tymczasem w górach otaczających zatokę, zmieniły się załogi, gdyż przypuszczano, że zaraziły się one bakcylem Rewolucji. Przy działach stanęli

kanonierzy niemieccy i węgierscy. Eskadra z Pulii wzięła kurs na Zatokę Kotorską. Nawet groźba armatnich luf nie przelamała pacyfistycznego nurtu, a jedynym odruchem obrony było szukanie pomocy u Włochów. Pomoc tę miała wyślagać delegacja: chorąży Sezam, Stonawski i pilot samolotu — Grabowiecki. Milczącą rewolucję zakończyły salwy plutonów egzekucyjnych, przed którymi stanęli — Rasch, Brnićević, Sišgorić i Grabar. W kazamatach twierdzy odsiadywali swe kary buntownicy, którym się wydawało, że apelami, petycjami i dyskusją można przejąć władzę.

Rozmyślałam nad tym, gdy statek turystyczny „Maribor” mijając małą wyspę Gospa Skarpiela. Jest ona nie two-

Kierunki natarcia

Daruj, Czytelniku, ten bojowy tytuł. Nie wynika on bynajmniej z chęci „ubojowania” tematu wielkimi słowami. Temat, który będziemy tu wspólnie rozważać, jest sam, z natury rzeczy, dostatecznie wielki: dotyczy rozwoju gospodarczego kraju, bytu 30 milionów ludzi, żyjących na obszarze ziemi, zwanym Polską. Rzecz w tym jednak, że język ekonomistów nie jest zbyt obrazowy...

Mamy przed sobą nową ofensywę gospodarczą z wyznaczonymi przez XII plenum KC PZPR kierunkami natarcia. Ogólny plan ofensywy, jej założenia strategiczne, oparte są o możliwości wynikające z fundamentalnych założeń ustrojowych i bazy materialnej, którą dysponujemy. Kierunki natarcia, linia taktyki gospodarczej jest wypadkową wynikającą z konfrontacji możliwości z aktualnymi potrzebami.

Celem zamierzonej ofensywy gospodarczej jest osiągnięcie w roku 1965 wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych o 33 do 35 proc. w stosunku do stanu z bieżącego roku. Tyleż mniej więcej powinien wzrosnąć poziom realnych dochodów chłopów. Cel ten wynika z ogólnej potrzeby podniesienia standardu życiowego w naszym kraju.

Założenia planu wychodzą z aktualnej sytuacji gospodarczej. Wprowadzając w ostatnich dwóch latach poważne korekty do bieżącego planu pięcioletniego, zmieniliśmy zasadnicze propozycje w dziedzinie inwestycji. Zmniejsziliśmy nakłady w dziedzinie produkcji środków produkcji, zwiększyliśmy je w dziedzinie produkcji środków spożycia. Wbrew obawom niektórych ekonomistów, nie załamano to bynajmniej dynamiki naszego rozwoju przemysłowego. W ciągu tych dwóch lat przemysł nasz osiągał średnio ok. 9,5 proc. wzrostu produkcji rocznie, przy czym — sądząc z do tychczasowego wykonania planu — można przewidywać, że założony do roku 1960 wzrost wartości produkcji o 49 proc. zostanie przekroczony co najmniej o 3 proc. Wykorzystując racjonalnie uzyskany poprzednio potencjał przemysłowy, osiągnęliśmy w wyniku nowej polityki ekonomicznej, znaczne nasycenie rynku artykułami konsumpcyjnymi trwałego użytkowa-

nia (radioodbiorniki, telewizory, lodówki, pralki, motocykle itp.) oraz artykułami żyw-



Żegnamy się dziś na zawsze z drogiem naszym Kolegą, redaktorem Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia — Florianem WROMBŁEM. Prawie 10 lat Radio nadawało jego audycje — w programie lokalnym Poznań — i na antenie ogólnopolskiej. Był wzorem reportera radiowego, dzięki sumienności i rzetelności, jaka zawsze cechowała go w pracy. Takim samym był — jako kolega.

Wyrwała go z grona poznańskich dziennikarzy śmierć, w chwili, gdy tak bardzo jest potrzebny, gdy tak wiele jest do zrobienia.

Trudno się z tym pogodzić, że nie zobaczymy go więcej z mikrofonem w ręku, że nie usłyszymy już jego głosu.

Dziś, nad otwartą mogiłą stoimy pogrążeni w szczerym żalu.

Redaktor Wrombel jest drogim nie tylko nam; wszystkie sprawy naszego miasta, województwa i jego mieszkańców były bliskie jego sercu. Dlatego pamięć o Zmarłym zostanie na zawsze w sercach przyjaciół, kolegów i wszystkich słuchaczy.

Zespół redakcji „Głos Wielkopolski” składa hołd Jego pamięci!

nościowymi (efekt nowej polityki rolnej, która wydatnie zwiększyła produkcję wsi).

Tak więc istniejące poprzednio niewspółmierności w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki (przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz przemysłu, jako całości i rolnictwa), które były jedną z podstawowych przyczyn drastycznych zakłóceń w funkcjonowaniu organizmu państwowego przed dwoma laty — zostały usunięte. Zasadniczy cel działalności gospodarczej: podnoszenie standardu życiowego społeczeństwa — jest konsekwentnie realizowany.

Dalszy kierunek działań gospodarczych musi być taki, by utrzymać, utrwalić i rozwinąć te wszystkie korzystne zmiany w gospodarce krajowej. Potrzebne jest stałe nasycanie rynku artykułami konsumpcyjnymi, a więc wzrost ich produkcji. Wzrost produkcji środków spożycia wymaga rozwoju budowy przemysłu lekkiego, rozbudowa przemysłu lekkiego wymaga nowych maszyn i urządzeń przemysłowych, no i — surowców. A więc klucz problemu leży znów w przemyśle ciężkim. Dla wyrównania poprzednich dysproporcji ograniczyliśmy inwestycje w tej dziedzinie. Dla utrzymania uzyskanej przez nas równowagi gospodarczej musimy je teraz nieco rozszerzyć.

A więc kierunek natarcia, to:

rozszerzanie bazy paliwowej, rozbudowa kopalnictwa węglowego, zwiększenie wydobycia gazu ziemnego, dalsze poszukiwania nowych złóż, zwłaszcza gazu ziemnego i ropy naftowej;

rozszerzanie bazy metalurgicznej, rozbudowa hutnictwa, zwłaszcza w dziedzinie metali nieżelaznych;

rozwój przemysłu chemicznego, zwłaszcza produkcji włókien i tworzyw sztucznych;

wzrost produkcji przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i wyrobów metalowych, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji eksportowej (ważne dla utrzymania równowagi handlu zagranicznego);

wzrost zdolności produkcyjnej przemysłu spożywczego, włókienniczego i skórzanego, dalszy wszechstronny rozwój przemysłu materiałów budowlanych.

Ogółem biorąc, trzeba zwiększyć nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej (łącznie z rolnictwem) do 492 mld zł, czyli o przeszło 46 proc. w stosunku do bieżącego pięcioletnia oraz zatrudnić ok. miliona nowych pracowników.

Równocześnie trzeba dążyć do zwiększenia efektywności inwestycji (inwestować tak, by w miarę możliwości mieć jak najszybsze efekty produkcyjne) oraz obniżyć koszty produkcji (poprzez zwiększenie wydajności i ulepszenie organizacji pracy, a także oszczędniejszą gospodarkę materiałową).

Takie są kierunki natarcia gospodarczego. Gwarancją ich realizacji? W osiągniętej już bazie materialnej i w dalszym racjonalnym wysiłku produkcyjnym. Samo, oczywiście, nie się nie zrobi.

Z. Kocz.

Nowe obrabiarki dla przemysłu drzewnego

W Pabianickich Zakładach Urządzeń Mechanicznych, specjalizujących się w produkcji obrabiarek do wyrobu narzędzi płaskich i ostrzenia tych narzędzi, wyprodukowano ostatnio pierwszą serię polskiej obrabiarki nowego typu. Jest to uniwersalna, automatyczna szlifierka-ostrzarka, bardzo przydatna w pracy zakładów przemysłu drzewnego, głównie leśnego i meblarskiego. Dotychczas maszyny tego typu, używane do ostrzenia pil i narzędzi, pochodziły wyłącznie z importu. Do końca br. pabianickie zakłady wyprodukują pierwszych 40 tego rodzaju maszyn.

Uruchomienie krajowej produkcji automatycznych szlifierko-ostrzarek dla przemysłu drzewnego będzie miało wpływ nie tylko na znaczne oszczędności dewizowe, ale pozwoli również wyeliminować prymitywne, ręczne ostrzenie pil i narzędzi, a co za tym idzie, wpłynie na przedłużenie żywotności tego sprzętu. (PAP)

Praca	Sprzedaż
Pomoc domowa stała lub dochodząca potrzebna zaraz, Poznań, Chociszewskiego 4 m. 13. 32845g	Samochód Simca Aronde de Luxe do sprzedania. Informacje: Dr W. Gołąb, Opalenica, Rynek 4, tel. 60. 32688g

Nauka	Sprzedaż
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g	Sprzedaż maszyn do szycia (czółenka) oraz kasetek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 32699g.
Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31702g	Motocykle: BMW 750 z wózkiem, Puch 200 sprzedam, Poznań, ul. Czapla 4. 32701g

✠
Dnia 2 listopada 1958 r. zmarła nagle, naczczona Olejami św., przeżywszy lat 53, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babunia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
z Wielkikół Helena Karolak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 .m., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Msza św. w czwartek, o godz. 10 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŁA I RODZINA
✠
Dnia 3 listopada 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i mój ukochański tatusi, śp.

Jerzy Nawrowski
Inż. arch.
przeżywszy lat 37.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 .m., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W nieutulonym żalu
ZONA Z CÓRECZKA I RODZINA
Poznań, Kościeln. Buk. Szamotuły. 33234g

Dnia 2 listopada 1958 r. zmarł wieloletni dyrektor naszego przedsiębiorstwa
Władysław Bahr
W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego przełożonego.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 .m., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
O dotkliwej dla nas stracie zawiadamiają:
Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa
WOJEWÓDZKIEJ ZBIORNI. PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU.

Dnia 31 października 1958 r. zmarł nagle, śp.
adwokat Antoni Kaczkowski
członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 listopada 1958 r., o godz. 13.30 na cmentarzu jeżyckim.
RADA ADWOKACKA W POZNANIU
K686g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Sprzedam nowe podkłady do wyrobu dachówek (falcówki) 200 sztuk i cegłażkę na 5 cegieł, cena 6.000 zł. Adres wskazać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 32681g.

Maszynę do szycia z okrągłym czółenkiem sprzedam. Poznań, Szymańskiego 7 m. 22. 32706g

Wózek autko (łożyska kulkowe) 200 zł, riksze tanio sprzedam. Poznań, Reya 3 m. 10. 32708g

✠
Dnia 31 października 1958 r. zmarł w 62 roku życia, śp.
Tomasz Dera
woźny szkoły w Murowaniej Goślinie.
Pracą swą przez pełne 30 lat zaskarbił sobie powszechne uznanie i szacunek.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 listopada 1958 r. Cześć Jego pamięci!
Zarząd Oddziału Pow. Związku Naucz. Polsk. w Obornikach 33095g

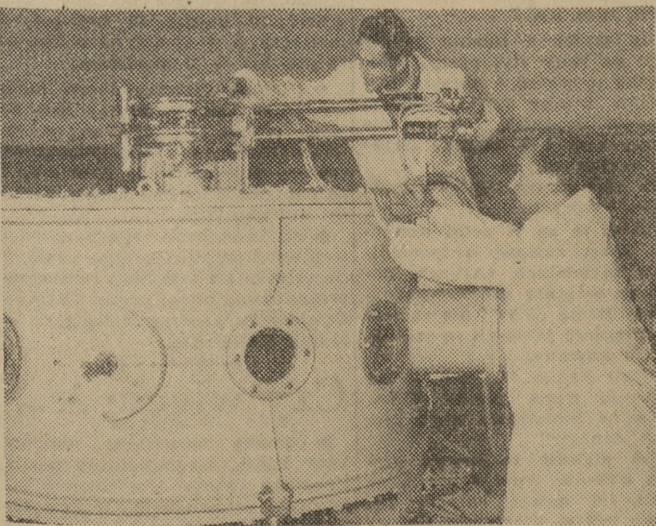
Matrymonialne
Pani, lat 52, przystojna, samotna posiadająca na wsi dom — ziemię, wyjeżdża do radiotechniki lub innego fachu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 32611g.
Samotny, lat 37, przystojny z własnym mieszkaniem pozna pania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 32632g.

✠
s. t. p.
Michał Korytowski
żmierz spod Tobruku i Monte Cassino, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Otwocku, dnia 28 października 1958 r., przeżywszy lat 50.
Pogrzeb odbędzie się w Zakopanem.

RODZINA
w kraju i zagranicą
K684g

s. t. p.
Stanisława i Koczyńska
Sodalisi Marianus, wdowa po śp. Marcelim po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w Warszawie, dnia 27 października 1958 r., przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października br. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym Św. Zbawiciela, przy ulicy Fredry w Poznaniu, dnia 17. XI. br., o godz. 8.15.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

✠
Dnia 28 października 1958 r. zmarł nagle, w wieku 58 lat, mój najdroższy, nigdy niezapomniany ojciec, śp.
Stanisław Kowalewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 października 1958 r. na cmentarzu jeżyckim.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, składam serdeczne „BÓG ZAPŁAC!”
Nieutulona w bólu
CÓRKA
Poznań, Mylna 46 m. 1. 33083g



Już za kilka dni uruchomiony zostanie w krakowskim instytucie Badań Jądrowych PAN, w Bronowicach, cyklotron. Cyklotron zbudowany wg dokumentacji radzieckiej otworzy nowe możliwości przed polską nauką, medycyną i postępowaniem technicznym w najrozmaitszych dziedzinach. Jeszcze w bieżącym roku cyklotron wytworzy pierwsze izotopy niektórych pierwiastków. Jak wiadomo izotopy mają rozległe zastosowanie zwłaszcza w biologii, medycynie, rolnictwie, przemyśle chemicznym i naftowym.

Na zdjęciu: Inż. Wacław Starczyk i Mieczysław Janczura w „komorze celów” cyklotronu.

Fot. — CAF Tymlński

Rosa Fajn i Mircea Basarab w Filharmonii

7 i 8 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny z okazji 41 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie Mircea Basarab (Rumunia), jako solistka wystąpi laureatka I nagrody III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — Roza Fajn (ZSRR).

W programie: F. Mendelssohn — III Symfonia a-moll „Szkocka”, P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur oraz G. Enesco — I rapsodia rumuńska.

Wystawa indywidualna Mariana Kucharskiego

Dziś o godz. 19, w salonie PTF przy ul. Paderewskiego otwarta zostanie pierwsza indywidualna wystawa fotografii artystycznej M. Kucharskiego.

Ekspozycja obejmuje 48 prac o różnorodnej tematyce i technice wykonania. Mimo że autor fotografuje już od szeregu lat, wystawa nie ma charakteru retrospektywnego.

Wystawa czynna będzie (od jutra) codziennie w godzinach 10—13 i 15—18. Wstęp wolny.

Oszustka skazana na 7 lat więzienia

Donosiliśmy niedawno o wyroczn 6-letniej Gertrudzie Laskowskiej (zam. w Poznaniu). Zerując na ludzkiej naiwności powoływała się ona m. in. na znajomość z Urzędem Kwaterunkowym i za obietnicę załatwienia przydziału mieszkań wyłudzała znaczne kwoty pieniężne. Ogółem akt oskarżenia zarzucał Laskowskiej popełnienie kilku przestępstw i w rezultacie zagnięcie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Ostatnio Laskowska stanęła przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Wyrok — 7 lat więzienia oraz utrata publiczności i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. (ak)

Informujemy

Zebrań b. więźniów politycznych obozu konc. w Gusen odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy PTTK.

Listopad	Imieniny
5 środa	Zachariasza, Elżbiety

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj, zwany pożądanym”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — przedstawienie zamkn.; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka-Matołki”.

Radio

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziewczęta z Florencji” (wioski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF, 18 l.); WARTA — g. 10, 13, 16 i 19 „Czarownicy z Salem” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Ogniste wiorsty” (radz., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nocny patrol” (radz., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Stewardessy” (niem., 18 l.); MNIASTURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Paragraf i miłość” (hind., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Kosmos szczęścia” (polski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 lat); WOJSKOWE — godz. 17 i 19.30 „Dziewczyna z domu poprawczego” (niem., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Dezertier” (polski, 16 lat); GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Tajna drukarnia” (juga., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tata, mama, moja żona i ja” (franc., 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Alena” (czeski, 18 l.); ZNICZ (Lasek) — g. 19 „Listy z młotem” (franc., 14 lat); FOTOPLASTIKON — od godz. 9 do 21 „Od Jerozolimy do Kairu”.

Kina

PROGRAM I
15 — muz. ludowa w wyk. Kapeli Ludowej oraz zesp. wokalnego Rozgł. Śląskiej PR; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — porady prakt. dla kobiet; 16.15 — muz.

Dla miasta i siebie

Zbliża się koniec roku i warto zrobić „rachunek sumienia” z wykonanych czynów społecznych przez mieszkańców miasta. Wkład pracy obrazuje przecież w dużym stopniu poczucie odpowiedzialności ludności za swoją dzielnicę.

Bilans czynów społecznych ludności Nowego Miasta wypadł w tym roku na plus. Za interesowani jak najbardziej w ułatwianiu sobie codziennego życia, nie szczędzili ani pieniędzy, ani czasu przy różnego rodzaju pracach. Ludność w Minikowie przystąpiła w tym roku do założenia instalacji wodnej w osiedlu. Do większości ulic woda jest już doprowadzona. Przeznaczono na ten cel 400 tys. zł dotacji państwowych. Mieszkańcy zaoszczędzili jednak 170.920 zł. Warto tu podkreślić, że wykonanie przez przedsiębiorstwo jednego metra bieżącego rurociągu kosztuje 460 zł. Dzie

„Koziołki”

W wyniku komisyjnego sprawdzenia nadesłanych kuponów na 77 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 2 bm., stwierdzono trzy kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami:

nr banderoli 103010, oddany w punkcie odbioru nr 77 w Poznaniu; nr banderoli 72678, oddany w punkcie odbioru nr 113 w Kępnie; nr banderoli 114533, oddany w punkcie odbioru nr 171 w Chodzieży.

Właściciele tych kuponów otrzymują po 47.362 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 196 uczestników gry po 725 zł. Nagrody za trzy trafienia otrzymuje 4.172 uczestników po 34,— zł. Wygrane z pięcioma trafieniami można odbierać w PKO w Poznaniu, poczynawszy od 7 bm. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim, również od 7 bm. Wygrane za trzy trafienia — realizują punkty odbioru kuponów od 7 bm.

Następne losowanie 78. Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 9 bm. o godz. 14.45 w Izbie Kujawskiej, podczas meczu piłkarskiego na boisku Kujawianki.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 78 gry nagrody rzeczowe: motorower, pralka elektryczna, radiolodówka, „Stolica”, maszyna do szycia „Kucznik”, rower z importu i zegarek na rękę „Delbana”.

rozr.: 16.50 — radiostacja młodoc.; 17.15 — kurs jez. angielskiego; 17.30 — muz. i aktual.; 18.10 — aud. przyrodn.; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — mel. tan.; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — aud. literacka; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — magazyn Ziemi Zachodniej; 21.30 — muz. tan.; 22 — aud. literacka; 22.20 — kultura muzyczna Niepodległej Polski;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — utwory fortep. — gra Lucjan Galon; 15.30 — dla dzieci — „Błękitna sztafeta”; 16 — Maurice, Larcango — akordeon i Fritz Schate — Reidel — fortepian; 16.25 — uwertury, arie i sceny zespołowe z oper rosyjskich kompozyt.; 17.35 — sport; 17.40 — „Gimnazjum fantazji”; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — utwory wiolonczelowe — gra Zofia Adamska; 19.20 — aud. literacka; 19.50 — mel. tan.; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert żywych muzyki poważnej; 21.30 — aud. liter.; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — aud. literacka; 23 — wieczorna aud. kameralna; 23.31 — serenady i kołysanki;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.30 — II część reportażu: „1.000 lat Oręża Polskiego” (W-wa); 18.15 — dziennik (W-wa); 18.45 — telezmajsterki; 19.15 — transm. z Teatru im. Słowackiego w Krakowie (Katowice); pt. „Bał pożegnanych”.

Wystawy

CBWA „ODWACH” — Stary Rynek 3 — wystawy: Marii Chybińskiej — miniatury i Zofii Dziurzyńskiej-Rosińskiej — malarstwo — godz. od 10—18.

Dziury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia i zębna, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17 (chirurgia dziecięca — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. św. Józefa 8/9); APTEKI: Dziurzyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 14, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

ki pracy ludności obniżono koszt do 138 zł.

W Kobylempolu ludność w czynnie społecznym przeprowadza melioracje. Prezydium DRN przeznaczyło ze swoich funduszy na te prace 20 tys. zł, a mieszkańcy 114.480 zł. Bez przesady można więc stwierdzić, że odwodnienia do konali sami mieszkańcy.

Rozmaitości

• Jak zapewnią wykonawcy, Bar-Automat będzie otwarty ostatecznie 15 listopada br. W czasie wykarczowania drugiej części lokalu, przeznaczonej na dania barowe, dokonany został odbiór techniczny urządzenia Baru, co usunie chyba wszystkie usterki automat.

• Poznaniacy zakupili na groby swych bliskich 8 tys. szt. chryzantem w doniczkach i 5 tys. szt. wieńców w kioskach i straganach PP „Warzywa-Owoce”. Jest to znacznie więcej niż w ubiegłym roku.

• Nadchodzą przymrozki, kończy się więc sezon na winogrona. Mimo urodzaju innych owoców, poznaniacy zjeżdżali prawie 600 ton winogron importowanych, czyli dwa razy więcej jak w poprzednim sezonie.

Inwestycje PZG

Po remoncie uruchomiono lokal PZG „Wypoczynek” na Solaczu. Jest to ostatnia w tym roku inwestycja w PZG.

„Wypoczynek” wyposażony został w centralne ogrzewanie, nowoczesne urządzenia techniczne i rozbudowane zaplecze zakładu. Dzięki temu tamtejsza pracownia garmażeryjna będzie mogła zaopatrywać kilka barów w gorące dania i zakąski. Przewiduje się, że „Wypoczynek” będzie teraz czynny również w zimie, z okazji założenia w pobliżu łodowiska i wprowadzenia w lokal dancinów i balów karnawałowych.

Dyrekcja PZG — Zachód przeprowadziła w tym roku remonty we wszystkich swoich 29 zakładach. „Wypoczynek”, bar „Przysmak” i „Pod Kuchcikiem” zostały przebudowane kosztem 1,2 mln. złotych. Unowocześnienie tych zakładów spotkało się z uznaniem konsumentów i personelu. Na marginesie warto zaznaczyć, że koszt uruchomienia Baru — Automatu, wynosi 1,8 mln. zł. (z)

POPOWIADANIU

St. Różalska, Poznań, Łukaszczyca. — Na list odpowiadając prawnym w ciągu najbliższych dni. (7390)

J. W. Poznań — Tym razem nie skorzystamy. (7387)

Maria Nowak, Poznań, Al. Hetmańska. — List wykorzystamy w „Nie podobą się”. (7386)

„Nieuswiadomieni”. — Kandydatury na ławników zgłaszali pracownicy różnych zakładów w czasie specjalnych zebrań załogi. Wtedy także następował wybór. Na podstawie zgłoszonych do Prez. Dzielnicy Rady Narodowej nazwisk zostały tam ustalone listy kandydatów na ławników. Jeśli z danego zakładu pracy wybrano dwóch kandydatów, wtedy jeden z nich figuruje na liście rezerwowej. Listy te po przesłaniu do Prez. RN m. Poznania ulegną zatwierdzeniu na sesji.

O psychice naszych dzieci

Kierownictwo Uniwersytetu dla Rodziców w Poznaniu podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 18 w Sali XVIII Collegium Minus, al. Stalingradzka 1 (obok auli). Wykład na temat: „Co winniśmy wiedzieć o psychice naszych dzieci” — wygłosi asystent Katedry Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — mgr H. MUSZYŃSKI.

Zgubiono — znaleziono

P. Toliński z ul. Grunwaldzkiej, Fort 8, znalazł w swej taksówce but męski z prawej nogi oraz port monetkę czerwoną. Zguby odebrać można w red. „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

Kto z rozrągniętych pozostawił w PKO portmonetkę z pieniędzmi oraz 2 bilety na „Mazowsze” na dzień 7. XI. 1958 r.? Zgubę odebrać można: PKO, Plac Wolności 3, okienko 10, od godz. 8—15. (i)

Przy żużlowaniu ulic w Nowym Mieście ludność zaoszczędziła w tym roku 13.750 zł.

Nie sposób pominąć również czynów społecznych w szkołach. Komitety rodzicielskie, zakłady opiekuńcze i rodzice pomagają szkołom z dobrymi rezultatami. Do tej chwili zaoszczędzono 159.704 zł.

W sumie więc czynny społeczny przyniósł już ponad 425 tys. zł. To na prawdę nie mało i dlatego tegoroczny bilans prac społecznych w jednej tylko dzielnicy wart jest zanotowania. (an)

Tragiczne ostrzeżenie

Śmierć dziecka na jezdni

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Poznaniu o godz. 14.20 na oczach licznych przechodniów przy ulicy Głogowskiej, w pobliżu ulicy Kanalowej (przystanek tramwajowy), przebiegająca przez jezdnię ośmiopiętrową dziewczynka — Lidia Wojciechowska, zam. przy ul. Macznej 3a m. 10 została przejechana przez samochód ciężarowy nr PM 6741, prowadzony przez kierowcę Leszka Brzozowskiego zam. przy ul. Hutniczej 52 m. 45. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Jest to jeszcze jedno ostrzeżenie dla rodziców (po niedawnym wypadku na ul. Maleckiego — też w pobliżu Kanalowej), którzy często nie interesują się powrotem swoich dzieci ze szkół, zwłaszcza pierwszoklasistów. Poza tym na ruchliwym skrzyżowaniu, ul. Głogowskiej z Kanalową lub z Wyspiańskiego powinien stanąć miłośnik, czuwający nad bezpieczeństwem ruchu ulicznego.

O godz. 19.10 został potrącony przez samochód osobowy nr PM 3545, prowadzony przez Kazimierza Moczyskiego (zam. przy ul. Kolskiej 14 m. 3), pięćdziesięcioletni mężczyzna. Wypadek zdarzył się przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Sowińskiego. Poszkodowany — Konstanty Ciesielski (zam. przy ul. Króśnickiej 24 m. 1) doznał złamania prawej nogi.

Na ulicy Warszawskiej samochód ciężarowy nr PM 4599, prowadzony przez Bogdaną Dolatę (zam. przy ul. Budzkiej 5 m. 6), wpadł na przydrożne drzewo. Wóz został uszkodzony. Ofiar nie było. (emp)

Sport

Okazja do porozmawiania z zasłużonym mistrzem sportu — trenerem Unii J. Olejniczakiem na temat obecnej sytuacji w naszym sporcie żużlowym nadarzyła mi się po meczu Leszno—Wiedeń.

— Co jest, pańskim zdaniem, przyczyną upadku sportu żużlowego i niepowodzeń naszych żużlowców na arenie międzynarodowej (Anglia, Szwecja)?

— Z przykrością stwierdzić trzeba, że obecna sytuacja w żużlu jest rzeczywiście ciężka. Na żużlu tak jak i w innych dyscyplinach sportu nie wszyscy zawodnicy dochodzą równo do pewnego poziomu. Jakiś postęp poczynili tylko nieliczni zawodnicy na skutek pilnej pracy nad sobą, a co najgorsze — prowadzenia odpowiedniego trybu życia. Tutaj właśnie kryje się powód zahanowienia naszej dyscypliny. Ostatnie porażki w rozegranych test-meczach z Anglią wywołały w gronie PZM i wśród niektórych działaczy, którym zależy na podniesieniu poziomu, duże zaniepokojenie i rozgoryczenie.

Wypada jednak zaznaczyć, że dotąd w meczach z Anglikami nie spotkaliśmy się z tak silnym zespołem. Poprzednio w drużynie angielskiej startowało trzech zawodników dobrych, a trzech pozostałych słabszych. Ostatnio wyspiarsze przeciwstawili nam 4 finalistów z Wembley, których uzupełniono dwoma żużlowcami wcale nie gorszymi od swych renomowanych kolegów. Ten moment nie może nas wcale tłumaczyć, a powinien raczej zmotywować do wyjątkowej pracy nad podniesieniem naszych umiejętności sportowych. Musimy samokrytycznie przyznać, że na przestrzeni ostatnich lat na odcinku szkolenia prawie że nie nic zrobiono. Utworzono — na jakieś 10 — jeszcze III ligę żużlową, nie dbając o podniesienie poziomu i zabezpieczenie zaplecza sprzętowego.

— Czy obozy treningowe i zgrupowania przed poważniejszymi meczami dają pewne wyniki?

— Właściwie nie. Przeprowadzone w ostatnim okresie krótkie

Komunikaty

Dziś o godz. 18 odbędzie się zebrańie piłkarzy sekcji KS Poczta — Poznań w salce przy ul. Marcinkowskiego 20.

KKS Lech zawiadamia, że w piątek 7 bm. o godz. 16 odbędzie się w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej zebrańie sekcji gimnastycznej. Sympatycy tej dyscypliny sportowej — mile widziani.

Włamywacz i „gospodarz” terenu

Dwa lata temu MO opróżniła swe biuro meldunkowe. Złożono uroczyste klucze od wolnego lokalu w Dzielnicy Radzie. Było to w sobotę. W poniedziałek, gospodarze dzielnicy zastali w pomieszczeniu nowego lokatora, który włamał się, zdart pieczęcie i urządził natchem... warsztat zegarmistrzowski. Rada była bezradna, włamywacza nie mogła eksmitować. Istnieje ponoc przepis, że po 24 godzinach od takiego zajścia, wszystko musi się już toczyć — droga urzędowa...

Wyrok sądowy „opiewał” na 2 lata z zawieszeniem, czyli uznawał oczywistą winę zegarmistrza. Sprawę usunięcia lokatora, sąd przekazał władzom kwaterunkowym, które od razu chciały rzemieślnika eksmitować.

Zachowując hierarchię służbową, zegarmistrz odwoływał się od tej decyzji do coraz wyższych instancji, z ministrem włącznie. Gdy nigdzie nie uznano jego odwołania, władze dzielnicowe przydzieliły mu lokal MHD, „nakazując” zegarmistrzowi opróżnienie lokalu.

Zachowując hierarchię służbową zegarmistrz odwołał się od tej decyzji do... itd. — jak wyżej. Logicznie rozumując, następnym krokiem będzie na kaz eksmisji i można się spodziewać, że zegarmistrz po raz trzeci skorzysta ze swego pomysłu.

W tych kpinach jest metoda; zegarmistrz zna się na rzeczy i — urzędach. Liczy na

„Dzień jego powrotu” w Teatrze Nowym

6 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Nowym premiera dawno nie granego na naszych scenach dramatu Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu” w reżyserii Marka Okopińskiego. Scenografia Czesława Kowalskiego. W poszczególnych rolach wystąpią: Irena Maślińska, Alina Pewnicka, Władysław Głabik, Jerzy Kordowski i Władysław Olszak.

O żużlu bez ogródek

spaly możliwości eksportowania FIS-ów? Naturalnie mam tu na myśli porządne FIS-y, a nie maszyny z pekażącymi ramami i silnikami marnej jakości. Na tym odcinku wiele by mogli pomóc nasi inżynierowie. Powinni wykazać więcej troski o poprawienie stanu technicznego sprzętu motorowego, a wówczas nasi żużlowcy nabyliby pełnego zaufania do FIS-ów i tym samym stałoby się zbędne importowanie za drogie dewizy zagranicznych maszyn.

Rozmawiał: M. KYDLEWICZ

Tylko dla lekkoatletów

• Jeden z czołowych trenerów polskich Wacław Gąssowski będzie przez sześć miesięcy trenował zawodników belgijskich. Gąssowski uda się do Belgii w najbliższych dniach.

• Akademia Wychowania Fizycznego będzie gościła przez najbliższych kilka tygodni najlepszych lekkoatletów. Obecnie przebywają tam czołowe nasze lekkoatletki. W okresie od 10—22 bm. gościć tu będzie 28 najlepszych miotaczy, a w dniach od 24 bm. do 10 grudnia — 31 skoczków.

• POZLA otworzy sezon zimowy zawodami w krytej hali po Nowy Rok. Pragnie on m. in. sprowadzić na międzyokręgowe zawody reprezentację Wrocławia i zorganizować ogólnopolskie zawody otwarte, itp.

• Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w Barcelonie (15 i 16 bm.) Polskę reprezentować będą: prezes FZLA — Czesław Forys oraz wiceprezesi — Mulak i Gieruto.

Czy wiecie że...

► Znany austriacki narciarz Toni Saller, siedmiokrotny mistrz zjazdowy świata, jest obecnie zamężnym człowiekiem. W tym sezonie na parceli podarowanej mu przez społeczeństwo w Kitzbuehel otwiera własny, komfortowy pensjonat o 35 łóżkach. Jest on ponadto aktorem filmowym. Dotąd ukazały się dwa filmy, w których Saller występuje w głównych rolach. Toni twierdzi mimo wszystko, że nadal jest „czystym amatorem” i ma zamiar startować na zimowych igrzyskach w 1960 roku. Innego zdania są jednak zainteresowane związki sportowe i Komitet Olimpijski. Jest raczej pewne, że Saller będzie musiał zrezygnować z udziału w Olimpiadzie.

przepisowe załatwienie jego odwołań, których starczy na następne lata. A ja bym takie go załatwił „niepraworządnie”, od zaraz, przez prokuratora. Przecież utrzymam w mocy wyrok sądowy, który teraz, po dwóch latach, pozostaje chyba bez zawieszenia.

Dbajmy o autorytet praworządnych instancji, wobec niepraworządných obywateli. Bo i tak bywa. (z)

„Murzyn” działa

Mamy więc w Poznaniu „Murzy-na”. Ze nie z czarnej Afryki — nie szkodzi. Państwo myślą, że to zapewne student zdający zawodowo za kolegów egzaminy? Nasz „Murzyn” faktycznie składa egzamin codziennie i to — w gospodarstwie domowym. Członkowie studenckiej spółdzielni o tej nazwie podejmują się najprzeróżniejszych prac od korepetycji z przedmiotów ścisłych począwszy (program szkoły średniej i wyższej) na niańczeniu dzieci skończywszy.

Pod patronatem Rady Okręgowej ZSP działa studencki punkt usługowy w „akademiku” przy ul. Słowackiego 20. W potrzebie wystarczy zadzwonić w godzinach od 9 do 16 pod nr. 22-18, aby nabawem zjawiał się wysłannik spółdzielni, który fachowo naprawi np. uszkodzenie w instalacjach elektrycznych, zepsute żelazko czy lampę. Nie darmo członkowie spółdzielni są studentami Politechniki. Nie jest dla nich problemem wykonanie drobniejszych prac ślusarskich (dorabianie kluczy, naprawa zamków), hydraulicznych (naprawa zepsutych kranów) czy mechanicznych. Na życzenie znajdują się fachowcy od malowania i odnawiania mieszkań, biur, nawet hal fabrycznych.

Naturalnie, najczęściej trafia się sprzątanie mieszkań, zwłaszcza teraz w okresie przedzimowym. Poza tym studenci podejmują się znoszenia ziemniaków i węgla do piwni, wyładunku mebli itp. Wprowadza się ciekawą innowację: oprócz „czwartego do brida” — można wśród członków spółdzielni znaleźć interesujących partnerów do towarzystwa, np. na zabawie, w teatrze, w kinie. Studenci posiadający prawo jazdy pojeżdżają się nawet prowadzenia wozu w wypadku uroczystości rodzinnych właścicieli samochodów, ewentualnie nagłej niedyspozycji kierowcy, itp. (emp)